

Produkty rumuńskie na polskich stołach

Uwarunkowania importu rumuńskich artykułów spożywczych
w okresie PRL

Romanian Products on the Polish Table. The Conditions of the Import of Romanian Foodstuffs During the Period of the People's Republic of Poland

Abstract: The origins of Romanian food import to Poland can be traced in 1919-1920, when such purchases (during the war with Bolsheviks) were initiated by Poland. In the interwar period, though having a common border, as well as different food offer Romania meet only 1% of Polish food import, taking only 15th place among the largest trade partners of Poland. Plans for a significant increase of the Romanian import taken in 1946-1949 were unsuccessful due to the failure of the Romanian obligations of trade and high food prices. In communist times the majority of Romanian products going to Polish tables were fruits and vegetables, white wines and canned meat. The range of products did not serve the preservation of the consumers memory of certain brands, associated with Romania. More important than the direct import of food products played the scientific and technical cooperation in the food sector and catering industry. After the fall of communism the importance of food imports from East-Central Europe (including Romania) to Poland has slowed down dramatically. In Romanian case it can be justified by low quality food products and (in comparison with products from Western Europe) and lower attractiveness of packaging.

Keywords: Polish-Romanian relations, Comecon, international trade, winery, dairy products, gastronomy, collective feeding, culinary culture

Okres transformacji ustrojowej znacząco zmienił nawyki kulinarne Polaków, otwierając zarazem nieznanie wcześniej możliwości zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych i dostępu do deficytowych w okresie PRL produktów spożywczych. Do przeszłości przeszła ścisła zależność dostępu do żywności od decyzji politycznych, choćby poprzez praktyki urzędowego ustalania cen żywności i organizacji zaopatrzenia przez centralne organy władzy. Upolitycznienie polskiego stołu w okresie PRL dotyczyło także szczegółowych, a istotnych dla konsumentów decyzji, takich jak określenie limitu importu kawy czy też opracowanie receptury pieczenia chleba. Regulacja rynku

żywnościowego przez państwo wpływała bezpośrednio na deficyt artykułów spożywczych wysokiej jakości, ale otwierała także polski rynek na dostawy żywności pochodzącej z krajów komunistycznych, współpracujących ze sobą w ramach RWPG. Warto jednak pamiętać, że nawet w tym przypadku bliska współpraca dwóch państw na płaszczyźnie politycznej czy kulturalnej nie musiała oznaczać, że te same dwa państwa łączyły intensywne kontakty handlowe. Tę dość oczywistą konkluzję można odnieść do współpracy handlowej polsko-rumuńskiej w XX w.

Początków importu żywności rumuńskiej przez państwo polskie można doszukiwać się w latach 1919-1920, kiedy w obliczu zagrożenia wojennego takie zakupy zainicjował w Bukareszcie Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby. W okresie międzywojennym, mimo wspólnej granicy oraz odmiennej (w znacznym stopniu) oferty towarowej, Rumunia zaspokajała zaledwie 1% polskiego importu żywnościowego, zajmując dopiero 15. miejsce na liście największych partnerów handlowych Polski. Wśród rumuńskich płodów rolnych, które wysyłano do Polski, dominowały orzechy, winogrona i śliwki. Szczególne znaczenie miał import winogron, których w latach 30. sprowadzano z Rumunii ponad 30 tys. kwintali. W raporcie z 1925 r. polski konsul w Bukareszcie Feliks Chiczewski określał Rumunię jako importera zbóż, owoców i orzechów do Polski, postulując zarazem intensyfikację współpracy handlowej i rozważenie możliwości zakupu w Bukareszcie salami, kawioru i serów¹.

Po II wojnie światowej, mimo utraty wspólnej granicy, szanse na rozwój wymiany handlowej stwarzała współpraca polityczno-ekonomiczna w ramach bloku sowieckiego, a także rosnące zapotrzebowanie Polski na produkty spożywcze, w tym takie, których nie można było wówczas uprawiać w kraju. W latach 50. możliwości eksportowe Rumunii ograniczała niska produktywność rolnictwa, co było efektem zmian struktury własności, ale także zniszczeń wojennych. Mimo rosnącego zapotrzebowania na żywność, wynikającego z masowej migracji do miast, produkcja żywności pozostawała na niższym niż w 1938 r. poziomie; także jej spożycie było mniejsze niż w okresie międzywojennym². Przedwojenny poziom produkcji żywności udało się Rumunii osiągnąć dopiero z początkiem lat 60. Kraj ten dołączył wówczas do grupy państw należących do RWPG wyróżniających się statusem eksportera produktów rolno-spożywczych (obok Bułgarii i Węgier). Rumunię zaliczano do krajów, których oferta eksportowa w większym stopniu obejmowała produkty spożywcze niż typowe

¹ W opinii Chiczewskiego istotnymi ograniczeniami współpracy handlowej były brak atrakcyjnych towarów, które mogłaby zaproponować strona polska, oraz nieporadność polskich kupców na rynku rumuńskim. *Rumunia w roku 1924. Raport gospodarczy konsula R.P. w Bukareszcie – F. Chiczewskiego za rok 1924*, Warszawa 1925, s. 38-43.

² Mimo wzrostu produkcji żywności przetwórstwo żywności pozostawało najbardziej niedoinwestowanym sektorem rumuńskiej gospodarki. W pierwszej połowie lat 60. na cały przemysł lekki przeznaczano zaledwie 10% nakładów inwestycyjnych. D. Chirot, *Social Change in Communist Romania*, „Social Forces” (Oxford) 1978, vol. 57, nr 2, special issue, s. 467-468, 472.

surowce rolnicze³. Udział towarów rolno-spożywczych w rumuńskim eksporcie lat 70. sięgał 17%, ustępując pod tym względem jedynie Bułgarii i Węgrom. Warto zauważyć, że na wymienione trzy państwa przypadało w tym czasie aż 70% eksportu warzyw i owoców w obrębie RWPG⁴.

Pierwsza po zakończeniu wojny polsko-rumuńska umowa handlowa została podpisana już 7 lipca 1945 r. Obowiązywała ona do końca roku, a w grudniu 1946 r. została przedłużona. W tym czasie obroty handlowe między państwami szacowano na poziomie 1,5 mln dolarów dla obu stron⁵. W rumuńskiej ofercie towarowej kierowanej do Polski artykuły spożywcze odgrywały kluczową rolę, obok ropy naftowej i materiałów pędnych. Już w 1947 r. pojawiły się poważne symptomy kryzysu w polsko-rumuńskich stosunkach handlowych. Zakontraktowane na mocy umowy dwustronnej ilości towarów nie były dostarczane do Polski albo dostarczano je w znacznie mniejszych ilościach, niż oczekiwała tego strona polska. Kłopoty w dostawach towarów władze w Bukareszcie tłumaczyły trudną sytuacją gospodarczą kraju⁶. W 1947 r. saldo wzajemnych kontaktów handlowych wykazywało widoczną nadwyżkę polskiego eksportu⁷. Mimo trudności w wywiązywaniu się Rumunii z podjętych zobowiązań racje polityczne zdecydowały o utrzymaniu dostaw węgla – podstawowego polskiego towaru eksportowego – na dotychczasowym poziomie.

Świadomość opóźnień w dostawach towarów rumuńskich towarzyszyła negocjacom nad nową polsko-rumuńską umową handlową, przygotowywaną w 1949 r. Rozmowy te zostały zainicjowane wizytą polskiej delegacji rządowej z premierem Józefem Cyrankiewiczem w Bukareszcie w styczniu 1949 r. Dwa miesiące później do stolicy Rumunii przyjechała delegacja kierowana przez Michała Dichtera z ministerstwa handlu zagranicznego, w skład której wchodził także przedstawiciel największych central handlowych. Rozmowy z Rumunami koordynował polski attachat handlowy, kierowany przez Czesława Buschkego. Jednym z najważniejszych elementów rumuńskiej oferty handlowej była dostawa do Polski znacznych ilości mięsa wołowego, polędwic wieprzowych i zwierząt rzeźnych. Raporty kierowane do Warszawy przez polskiego *attaché* wyrażały daleko idący sceptycyzm wobec dostaw artykułów spożywczych z Rumunii. Buschke zwracał uwagę na problemy związane z organizacją transportu (w tym problem tranzytu przez Węgry), co było szczególnie istotne w przypadku przewozu nietrwałych towarów spożywczych (mięsa, owoców), a także

³ F. Kolbusz, *Rolnictwo w europejskich krajach RWPG*, Warszawa 1980, s. 127, *ABC Gospodarki*.

⁴ Najwyższymi wskaźnikami konsumpcji warzyw *per capita* wśród krajów RWPG wyróżniały się Polska, Czechosłowacja i Bułgaria. Zob. N. Cséres, *Role of the Hungarian Vegetable and Fruit Sector in the CMEA*, „Acta Oeconomica” 1979, vol. 22, nr 1-2, s. 157.

⁵ A. Sowińska-Krupka, *Stosunki polsko-rumuńskie 1945-1949*, Warszawa 1985, s. 239.

⁶ W latach 1946-1947 północne i północno-wschodnie obszary Rumunii dotknęła susza i w konsekwencji klęska głodu. G. Kligman, C. Verdery, *Peasants Under Siege. The Collectivization of Romanian Agriculture, 1949-1962*, Princeton 2011, s. 109.

⁷ *Ibidem*, s. 240.

zwierząt rzeźnych⁸. Raporty attachatu wskazywały także na trudności kadrowe Rumunii, prowadzące do przeceniania własnych możliwości produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie produkcji i skupu artykułów spożywczych. Z uwagi na zaporowe ceny przedstawione przez Bukareszt strona polska zrezygnowała z importu orzechów i serów⁹.

W okresie PRL udział produktów rumuńskich w imporcie do Polski nie przekraczał zwykle 2%, co stawiało Rumunię w drugiej dziesiątce największych partnerów handlowych Polski. Wśród produktów spożywczych z Rumunii (stanowiących ok. 3% wartości całego importu z tego kraju) największą rolę odgrywały konserwy mięsne oraz winogrona. W tych dwóch przypadkach Rumunia pozostała wiodącym importerem (w niektórych latach była jedynym importerem konserw mięsnych na rynek polski). Istotne znaczenie w zaopatrzeniu polskiego rynku miały także importowane z Rumunii przetwory owocowe i warzywne, arbuzy i orzechy włoskie. W latach 50. do Polski wysyłano również incydentalnie makarony i bryndzę. W latach 60. udało się znacząco poszerzyć ofertę towarów rumuńskich zasilających polski rynek owocowo-warzywny. Oprócz winogron docierały wówczas do Polski rumuńskie pigwy, śliwki i brzoskwinie, a od lat 70. także pomidory i niewielkie ilości papryki. Importowane od lat 20. XX w. do Polski orzechy w latach 70. praktycznie zniknęły z rumuńskiej oferty eksportowej.

Tabela 1. Import rumuńskiej żywności do Polski w 1963 r.

Kategoria produktów	Wartość importu (w tys. złp)
Winogrona	3937
Arbuzy	315
Inne owoce	399
Przetwory owocowe	762
Pomidory	2503
Papryka czerwona	70
Przetwory warzywne	633
Konserwy mięsne	2941
Wina gronowe	1404
Sery topione	510
Łącznie	13474

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Biuro Attache Handlowego w Bukareszcie, Sprawozdania dot. działalności Attache'atu Handlowego w Bukareszcie za m-c kwiecień 1949 r., sygn. 31/89, s. 4-6.

⁹ Ibidem, Wykonanie umowy handlowej za rok 1949, s. 12-13.

Katastrofalna powódź, która nawiedziła Rumunię w 1970 r., oraz ograniczenie nakładów inwestycyjnych w poprzedniej dekadzie zmniejszyły do minimum możliwości eksportu rumuńskich produktów rolnych. Powołane w 1969 r. odrębne Ministerstwo Rolnictwa miało realizować projekt restrukturyzacji państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych. Już w 1970 r. udało się zwiększyć o 20% nakłady inwestycyjne na rolnictwo, a także rozpocząć budowę nowoczesnych ferm hodowlanych¹⁰. Mimo podjęcia działań ratunkowych w latach 70. wyraźnie zmniejszył się udział surowców rolniczych i artykułów żywnościowych w całości rumuńskiego eksportu. W początkach dekady kategoria ta obejmowała 26% całości eksportu, by dziesięć lat później zanotować spadek do 12%¹¹. Na początku lat 80., mimo rosnącego deficytu artykułów żywnościowych, ich eksport systematycznie wzrastał, co pozwalało, mimo rosnących kolejek po żywność, pozyskać większą ilość dewiz i spłacać zagraniczne długi¹².

Gwoli uzupełnienia warto wspomnieć, że Polska, mająca wyraźnie ujemny bilans w handlu spożywczym z Rumunią, wysyłała do naddunajskiego partnera głównie konserwy rybne, cebulę i piwo, sporadycznie także drożdże i solone śledzie. Od końca lat 70. katalog polskich produktów docierających na rynek rumuński obejmował wyłącznie alkohole wysokoprocentowe i piwo. Rumuńską ofertę towarową w latach 70. zdominowały zaś warzywa świeże (pomidory i papryka), wzrastał także (choć nie tak dynamicznie jak w przypadku warzyw) import owoców (winogrona, brzoskwinie) oraz konserw rybnych. Kulminacja importu rumuńskiej żywności do Polski nastąpiła w 1980 r., kiedy jego wartość sięgała 100 tys. złotych. Wprowadzone w kolejnych latach ograniczenia importu żywności na rynek polski zmniejszyły katalog produktów rumuńskich do owoców, warzyw, win i produktów spirytusowych (koniaki).

W 1977 r. strona polska podjęła pierwsze próby ograniczenia rumuńskiego importu, mimo że systematycznie rosła wartość polskiego eksportu do tego kraju. W 1979 r. zmniejszono wolumen importu (o 1,2% w stosunku do roku poprzedniego), choć eksport zwiększył się o 6,8%. W latach 1980-1982 import spadł o 1,9%, ale z uwagi na kryzys ekonomiczny nastąpiło znaczące zmniejszenie wartości eksportu – tylko w 1981 r. spadła o 18%. W 1983 r. Polska nie była już odbiorcą rumuńskich konserw rybnych i tłuszczów zwierzęcych. W latach 1983-1989 wolumen rumuńskiego eksportu żywności zwiększał się o 4-9% rocznie, czemu sprzyjała polityka władz rumuńskich, chcących przez sprzedaż żywności zredukować zadłużenie zagraniczne

¹⁰ J. Bazgier, M. Nitecki, *Polska-Rumunia. Gospodarka, współpraca*, Warszawa 1973, s. 67-69, *Polska, RWPG, Świat*.

¹¹ R. Chwieduk, *Zmiany w strukturze handlu wzajemnego europejskich krajów RWPG*, [w:] *40 lat RWPG. Ewolucja instytucji i struktur socjalistycznej integracji gospodarczej*, red. nauk. R. Chwieduk, A. Krawczewski, Warszawa 1988, s. 226-227.

¹² W 1981 r. wprowadzono w Rumunii po raz pierwszy od 1953 r. racjonowanie żywności, a jej dostawy do sklepów wiejskich ograniczono do minimum. Zob. W.E. Crowther, *The Political Economy of Romanian Socialism*, New York 1988, s.141; P. Ronnas, *Turning the Romanian Peasant into a New Socialist Man. An Assessment of Rural Development Policy in Romania*, „Soviet Studies” 1989, vol. 41, nr 4, s. 553.

państwa¹³. Mimo wzrostu importu żywności przez stronę polską w drugiej połowie lat 80. nie doszło do odbudowy relacji handlowych z Rumunią.

Tabela 2. Import rumuńskiej żywności do Polski w 1980 r.

Kategoria produktów	Wartość importu (w tys. złp)
Winogrona	26314
Brzoskwinie	3290
Inne owoce	1457
Przetwory owocowe i soki	4875
Pomidory	44595
Papryka czerwona	8985
Przetwory warzywne	1379
Konserwy rybne	2941
Tłuszcze zwierzęce	1778
Wina gronowe	28372
Wyroby spirytusowe	4460
Łącznie	99705

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W ofercie produktów rumuńskich, które najczęściej docierały na polskie stoły, szczególne znaczenie miały wina gronowe. W okresie międzywojennym nie znajdziemy Rumunii na liście importerów win do Polski – dominowały na niej Austria, Węgry i Francja. Wydaje się, że to niezwykle skuteczna w latach 30. promocja białych win węgierskich otworzyła rumuńskim produktom drogę na rynek polski. W przekonaniu polskich wysłanników, którzy w 1946 r. dotarli do Rumunii, zbyt kosztowne wina węgierskie można było zastąpić podobnymi co do parametrów, ale znacznie tańszymi winami z Siedmiogrodu. Uwagę strony polskiej przykuwały wina Feteasca i Traminer, a także siedmiogrodzki Sauvignon, pochodzący z winnic w rejonie Alba Iulia i Aiud. Pierwszy transport beczek z rumuńskimi winami został wysłany z Alba Iulia do Polski drogą kolejową już w październiku 1946 r. W sprawozdaniu z wyprawy po rumuńskie wina przedstawionym przez stronę polską podkreślano piętrzące się trudności w kontaktach handlowych z Rumunią. Wino przeznaczone do wysyłki było przechowywane w nieodpowiednich warunkach, co wpływało negatywnie na jego parametry, zauważalny był brak profesjonalizmu przy pakowaniu wina do wagonów, jak też trudności biurokratyczne związane z jego wywozem¹⁴. Doświadczenia 1946 r. zniechęciły polskich przedstawicieli handlowych do rozwinięcia współpracy.

¹³ P. Bożyk, *Stosunki gospodarcze PRL z zagranicą*, [w:] *Zrozumieć PRL*, red. W. Żółtkowski, Warszawa 2012. s. 191; S. Stan, *What's in a Pig? „State”, „Market” and Process in Private Pig Production and Consumption in Romania*, „Dialectical Anthropology” 2000, vol. 25, nr 2, s. 154.

¹⁴ AAN, Biuro Radcy Handlowego w Bukareszcie, 2/268.

Równie zniechęcające były negocjacje prowadzone w 1949 r. Większość oferty rumuńskiej stanowiły „liche gatunki wina” (jak twierdził polski *attaché* handlowy), zaś cena proponowana za lepsze jakościowo wino przekraczała dwukrotnie ceny węgierskich win Tokay¹⁵. Przedstawiciele spółdzielni Społem zwracali uwagę na to, że wina rumuńskie mają niską dla polskich konsumentów zawartość alkoholu i nie są znane na polskim rynku tak, jak wina węgierskie. Do pomysłu importu win rumuńskich na polski rynek powrócono przy podpisywaniu umowy z grudnia 1958 r. o dwustronnej wymianie handlowej. Wysokość importu została określona na 700 ton wina rocznie, czyli znacznie mniej niż zakładane początkowo 1500 ton.

Analizując dane Głównego Urzędu Statystycznego, łatwo zauważyć, że przez cały okres PRL Rumunia należała do pięciu czołowych importerów win na rynek polski (obok Węgier, Związku Sowieckiego, Bułgarii i Jugosławii), aczkolwiek nigdy nie uzyskała wiodącej pozycji. Z początkiem lat 60. import win gronowych do Polski sięgał 8,8 mln litrów i od tego czasu systematycznie wzrastał, osiągając w połowie lat 80. poziom 85,5 mln litrów¹⁶. W latach 60., mimo rozszerzenia asortymentu win importowanych, wartość importu rumuńskich trunków relatywnie spadała w porównaniu do innych importerów¹⁷. Niebagatelne znaczenie odgrywał fakt, że spożycie wina w Polsce pozostawało na stosunkowo niskim poziomie, ponadto chętniej wybierano wina bułgarskie, tańsze niż rumuńskie. Wadą win rumuńskich była w oczach polskich konsumentów niska zawartość alkoholu, zwykle nieprzekraczająca 8-9%. W Polsce rzadko pijano wino do posiłków, częściej przeznaczano je do samodzielnego spożycia czy nawet traktowano jako substytut mocniejszych alkoholi. Na polskim rynku dominowały więc wina o zawartości alkoholu 10-12%, a nawet wyższej, przy czym lekkie wina gronowe znajdowały niewielu nabywców. Przedsiębiorstwo „Agros”, zajmujące się importem win gronowych na rynek polski, kupowało zazwyczaj lekkie wina stołowe, które dojrzewały w Polsce, a następnie były alkoholizowane do oczekiwanego przez konsumentów poziomu, charakteryzującego wina deserowe¹⁸.

Dość powszechnej opinii, że wina rumuńskie sprowadzane do Polski były zazwyczaj niskiej jakości, nie potwierdzają dane statystyczne. Ceny win rumuńskich znacząco ustępowały cenom win węgierskich czy sowieckich, ale – jak już wspomniano – w kategorii win najtańszych dominowały produkty bułgarskie. Wydany w 1969 r. *Poradnik kelnera* wymieniał 14 rodzajów win rumuńskich, które znajdowały się w stałej ofercie polskich zakładów gastronomicznych. Na liście wyszczególniono

¹⁵ Ibidem, s. 13.

¹⁶ Trunki importowane nie odgrywały w tym czasie znaczącej roli na polskim rynku – w latach 60. stanowiły ok. 2% spożywanych w Polsce trunków. K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka, obyczaje, szara strefa, patologie*, Warszawa 2008, s. 35.

¹⁷ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rosnący (po podpisaniu w grudniu 1960 r. umowy handlowej) import win jugosłowiańskich do Polski; ich średnia cena była niższa niż cena win rumuńskich. Zob. A. Wieczorkiewicz, *Polska–Jugosławia. Gospodarka, współpraca*, Warszawa 1972, s. 97-98, *Polska, RWPG, Świat*.

¹⁸ J. Zieleński, *Wino, napój dla człowieka*, „Opinia” 1968, nr 8, s. 26-27.

cenione na polskich stołach wina: Feteasca, Rulanda i Traminer, ale także bogatą ofertę win musujących, konkurujących w polskich sklepach z produktami sowieckimi¹⁹. W latach 70. szczególnie cenione spośród win rumuńskich były białe wina półslodkie – Cotnari i Murfatlar, dla których jedyną konkurencją był węgierski Tokaj Szamorodni. Sprzedawano je głównie w dużych miastach, z uwagi na relatywnie wysoką cenę²⁰.

Tabela 3. Import win rumuńskich do Polski w latach 1946-1987

Rok	Wielkość importu (w hl)
1946	700
1958	3202
1963	10108
1977	25912
1980	40115
1987	2317

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Spadek importu win, zauważalny pod koniec lat 70. wraz z narastaniem kryzysu żywnościowego w Polsce i w Rumunii, nie dotyczył win rumuńskich – ich eksport powoli wzrastał do początków lat 80., by załamać się w połowie tej dekady²¹. W tym okresie także po raz pierwszy dotarły do Polski rumuńskie trunki wysokoprocentowe, których wcześniej z Rumunii nie importowano.

Co prawda na liście produktów rumuńskich importowanych do Polski znajdziemy niewiele produktów mleczarskich, ale to właśnie rumuńskie doświadczenia miały służyć restrukturyzacji polskiego przemysłu mleczarskiego i uruchomieniu produkcji bryndzy i serów topionych. Wybór Rumunii jako kraju docelowego dla wizyty szkoleniowej przedstawicieli przemysłu mleczarskiego wiązała się z przekonaniem o możliwości uruchomienia w Polsce na skalę masową produkcji serów owczych i importu urządzeń wykorzystywanych w rumuńskim serowarstwie²². Wizyta przedstawicieli warszawskiego Instytutu Przemysłu Mleczarskiego w Rumunii w listopadzie 1953 r. zaowocowała obszernym raportem dotyczącym stanu rumuńskiego mleczarstwa, a zwłaszcza serowarstwa, bardziej zaawansowanego technologicznie niż polskie. Delegacja polska była pod wrażeniem funkcjonowania nowoczesnych zakładów w Sybinie (Sibiu), Bystrzycy (Bistrița) i Vatra Dornei, gdzie w produkcji serów korzystano z aparatury niemieckiej, choć technologia produkcji nawiązywała do tradycyjnych

¹⁹ S. Wcisło, *Poradnik kelnera*, Warszawa 1961, s. 266.

²⁰ M. Toczyski, *Wino*, „Opinia” 1973, nr 28, s. 82.

²¹ J. Massino, *From Black Caviar to Blackouts: Gender, Consumption and Lifestyle in Ceausecu Romania*, [w:] *Communism Unwrapped. Consumption in Cold War Eastern Europe*, eds. P. Bren, M. Neuburger, Oxford 2012, s. 237-238.

²² AAN, Instytut Przemysłu Mleczarskiego, sygn. 35, s. 65 i n.

metod stosowanych na wsi rumuńskiej²³. Pierwszym rozwiązaniem, które zamierzano za przykładem Rumunii wprowadzić w Polsce, miało być upowszechnienie nowoczesnych metod badania czystości i kwasowości mleka, dostarczanego do zakładów przetwórczych, kolejnym – uruchomienie masowej produkcji serów owczych twardych, bundzu i bryndzy. W latach 70., kiedy podjęto realną próbę modernizacji polskiego serowarstwa, doświadczenia rumuńskie z 1953 r. okazały się jednak już anachroniczne i nieefektywne. Nowoczesne linie technologiczne produkcji serów powstawały w tym czasie na Węgrzech i w Czechosłowacji, z kolei symbolem nowoczesności w zakresie produkcji mleka stały się radzieckie linie do rozlewu mleka, wykorzystujące opakowania polietylenowe i tekturowe²⁴.

Jednym z najbardziej interesujących aspektów współpracy państw RWPG w sektorze konsumpcji żywności była wymiana doświadczeń w zakresie rozwoju żywienia zbiorowego. Ze strony polskiej międzynarodową współpracę w tej dziedzinie koordynował Departament Przemysłu Gastronomicznego, działający przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. Reforma polskiego przemysłu gastronomicznego, której symbolicznym początkiem stały się obchody Roku Gastronomii w 1961 r., skłaniała do wykorzystania wzorców z innych krajów bloku socjalistycznego. Co prawda wskaźnik liczby obiektów gastronomicznych na tysiąc mieszkańców lokował Rumunię na przedostatnim miejscu wśród państw bloku komunistycznego, ale ostatnie miejsce w tej kategorii zajmowała Polska²⁵. Interesujący obraz kulinarnej Rumunii przedstawiło czasopismo „Przemysł Gastronomiczny” w 1960 r. Relacja z Rumunii koncentrowała się na specyfice rumuńskich restauracji, których było więcej niż w Polsce; podawano w nich zdrowie i sycące potrawy, a ich jadłospisy odpowiadały na bardzo wyrafinowane gusty konsumentów²⁶. Przykładem nowoczesnych rozwiązań w gastronomii miały być sieć restauracji Lacto vegetarian, oferująca tanie zestawy obiadowe, oraz restauracja Zachanaż w Bukareszcie, w której konsument samodzielnie wybierał mięso wykorzystywane do przyrządzenia potrawy. Relacja z Rumunii ukazuje kuchnię rumuńską jako różnorodną i odbiegającą od wizerunku prostej kuchni chłopskiej. Wśród szczególnie smakowitych potraw rumuńskich autor artykułu wymienia gęste zupy, *gratar z wołowiny i ogórków oraz mititei*, określane jako mocno przyprawione paszteciki z wołowiny. Próba adaptacji pomysłów rumuńskich

²³ Obraz rumuńskiego mleczarstwa w raporcie polskiej delegacji trudno uznać za jednoznacznie pozytywny – Zakłady mleczarskie „13 Septembrie”, zlokalizowane w Bukareszcie, uznano wręcz za „prymitywne”, pozbawione nowoczesnych przyrządów pomiarowych i nieprzestrzegające podstawowych zasad higieny. Ibidem, s. 5-6.

²⁴ G.A. Byczkow, *Przemysł spożywczy*, [w:] *Rolniczo-przemysłowa integracja krajów RWPG*, tłum. S. Kozak, Warszawa 1981, s. 78, *Biblioteka Nowego Rolnictwa*.

²⁵ Według danych GUS w 1961 r. w Polsce na jeden zakład gastronomiczny przypadało 2136 mieszkańców, w Rumunii wskaźnik ten wynosił 1858 (dla porównania – w Bułgarii w tym czasie działało aż 15 000 zakładów gastronomicznych, a na jeden przypadało zaledwie 532 osoby).

²⁶ Odmienny pogląd na stan rumuńskiej gastronomii lat 60. przedstawia Daniel Chirot, który twierdzi, że lokali gastronomicznych w tym kraju było zbyt mało i oferowały one posiłki niskiej jakości. D. Chirot, *op. cit.*, s. 277.

do polskiej gastronomii stał się opublikowany w czasopiśmie branżowym przepis na kawę po rumuńsku (z dodatkiem kakao i cukru waniliowego).

Stan rumuńskiej gastronomii stał się przedmiotem wizyty roboczej, którą przeprowadziła w styczniu 1964 r. delegacja ministerstwa handlu wewnętrznego²⁷. Postulaty wykorzystania rumuńskich doświadczeń w Polsce zawarte w podsumowaniu wizyty dotyczyły przede wszystkim rozszerzenia sieci sprzedaży obiadów na wynos, ujednolicenia w skali kraju cen dla określonych kategorii dań, wreszcie uruchomienia punktów gastronomicznych sprzedających potrawy z rusztu. Doceniając osiągnięcia rumuńskiej gastronomii, polska delegacja zwracała uwagę na rozwiązania organizacyjne, przede wszystkim współpracę z przemysłem, zaopatrującym zakłady gastronomiczne w niezbędny sprzęt. W tym przypadku „poszukiwanie i opracowywanie nowych wzorów wyposażenia powinno zapewniać zarówno odpowiedni postęp techniczny, jak też ciągłość zaopatrzenia w niezbędny sprzęt”²⁸. Ważnym punktem programu wizyty polskiej delegacji była analiza funkcjonowania wzorcowych zakładów gastronomicznych, w tym wizytówki rumuńskiej gastronomii – restauracji Aurora w Mamai. Doświadczenia rumuńskie związane z organizacją ruchu turystycznego na wybrzeżu Morza Czarnego mogły okazać się wyjątkowo cenne dla obsługi gastronomicznej turystyki sezonowej²⁹.

Ciekawym aspektem rumuńskiej obecności na polskich stołach są nieliczne adaptacje potraw rumuńskich, zauważalne choćby w popularnych poradnikach i książkach kucharskich. W XIX w. typowym przykładem wykorzystania kuchni pochodzenia rumuńskiego była *mamałyga*, pojawiająca się kilkakrotnie w polskich książkach kucharskich ostatniej dekady XIX w. oraz w okresie międzywojennym. W PRL-owskich książkach kucharskich widoczne jest przede wszystkim zjawisko madziaryzacji jadłospisu – za klasyczny przykład można uznać adaptację *leczo*, gulaszu po segedyńsku czy zrazów węgierskich, praktycznie nieznanych przed 1945 r. na polskich stołach³⁰. Spośród propozycji typowo rumuńskich trzeba wymienić obecne w *Księżce kucharskiej* Zofii Czerny z 1954 r. kielbaski po rumuńsku. Pomysł na panierowane i smażone kielbaski z siekanej baraniny stanowi dość osobliwy przykład „polonizacji” rumuńskiego dania, ale to jedyny właściwie rumuński ślad wśród polskich receptur. Bliższy kontakt z kuchnią rumuńską umożliwiła polskim miłośnikom sztuki

²⁷ Delegację tworzyły dwie osoby: urzędnik Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Zbigniew Modliński i zastępca dyrektora Stołecznego Zjednoczenia Przemysłu Gastronomicznego Kazimierz Rejman. AAN, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, sygn. 15, k. 77.

²⁸ Ibidem, s. 34-35.

²⁹ Ibidem, s. 31-32.

³⁰ Podobne zjawisko możemy zaobserwować w Czechosłowacji, gdzie widoczne były fascynacje kuchnią węgierską, zwłaszcza po wydaniu w 1957 r. popularnego poradnika kuchni węgierskiej. Trudno natomiast zauważyć wpływy kuchni rumuńskiej, określanej przez Czechów jako uboga (kojarzona głównie z potrawami z kukurydzy i *mamałygą*). Szerzej zob.: M. Franc, *Řasy nebo knedlíky. Postoje odborníků na výživu k inovacím a tradicím v české stravě v 50. a 60. letech 20. století*, Praha 2003.

kulinarnej w 1988 r. książka *Talerz pełen mamałygi* Krystyny Stachowicz-Kowalik, opublikowana w ramach serii *Kuchnie różnych narodów* wydawnictwa Watra.

W całym omawianym okresie import rumuńskiej żywności pozostawał na stosunkowo niskim poziomie i tylko w przypadku kilku produktów odgrywał znaczącą rolę. Fakt, że większość rumuńskich produktów trafiających na polskie stoły stanowiły owoce i warzywa, nie sprzyjał utrwaleniu w pamięci konsumentów określonych marek towarowych, kojarzonych z Rumunią. Można także zakładać, że konsumenci polscy nie zawsze odróżniali produkty rumuńskie od bułgarskich czy węgierskich. Istotniejsza niż bezpośredni import produktów żywnościowych była współpraca naukowo-techniczna, zmierzająca do wykorzystania w Polsce rumuńskich doświadczeń w zakresie produkcji żywności i organizacji zbiorowego żywienia, choć i w tym przypadku bardziej inspirujące okazały się doświadczenia węgierskie, niemieckie czy czechosłowackie. Po upadku komunizmu znaczenie importu żywnościowego z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (w tym Rumunii) drastycznie spadło³¹. W przypadku rumuńskim wpływ na to miała niewątpliwie niska jakość artykułów spożywczych, które wyraźnie ustępowały pod względem walorów smakowych produktom z Europy Zachodniej, były od nich także mniej atrakcyjne wizualnie. Intensywna promocja turystyki kulinarnej i lokalnych produktów spożywczych w Rumunii (w tym produktów luksusowych), którą obserwujemy u progu XXI w., okazała się mocno spóźniona, choć przynosiła pionierskie rozwiązania, nieznane w realiach rumuńskich przed 1989 r.³² Polsko-rumuński handel produktami żywnościowymi zyskał na znaczeniu dopiero po wstąpieniu Rumunii do Unii Europejskiej w 2007 r. Tym razem jednak to polskie produkty znajdują klientów w rumuńskich sklepach, a w statystykach rumuńskiego eksportu do Polski oferta żywnościowa jest wyjątkowo skromna³³. W 2015 r. artykuły w prasie rumuńskiej wręcz demonizowały polską „inwazję” na półki rumuńskich supermarketów³⁴. Znaczące dysproporcje pojawiają się także w inwestycjach w sektorze spożywczym. Kapitał zainwestowany przez firmę Tymbark Maspex – odgrywającą wiodącą rolę na rumuńskim rynku soków i produktów instant – przekroczył już 100 mln euro, czyli jest czterokrotnie większy niż wartość wszystkich rumuńskich inwestycji w Polsce. Rumuńskie inwestycje reprezentuje producent przekąsek i sosów – firma Global Food Poland z mieszanym kapitałem rumuńsko-szwedzkim (firma produkuje popularne na polskim rynku wafle Naty).

³¹ P. Bożyk, *op. cit.*

³² A.M. Tomescu, E.A. Botezat, *Culinary tourism in Romania – professional points of view*, „Tourism and Hospitality Industry”, 22 Biennial International Congress, V 2014, s. 681.

³³ W 2014 r. wartość importu rumuńskiej żywności do Polski sięgała zaledwie 33,86 mln euro i była jedenastokrotnie niższa niż wartość eksportu polskich produktów wysyłanych do tego kraju. Zob. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 2015*, Warszawa 2015, s. 70-72.

³⁴ A. Batca, *Marfa românească, în pericol: Produsele poloneze invadează supermarketurile!*, [on-line] <http://www.evz.ro/marfa-romaneasca-in-pericol-produsele-polonezilor-invadeaza-supermarketurile.html> – 1 IX 2016.

Bibliografia

Archiwa:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Biuro Rady Handlowego w Bukareszcie, sygn. 2/268.

Instytut Przemysłu Mleczarskiego, sygn. 35.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, sygn. 15.

Ministerstwo Handlu Zagranicznego, sygn. 31/89.

Publikacje:

40 lat RWPG. *Ewolucja instytucji i struktur socjalistycznej integracji gospodarczej*, red. nauk.

R. Chwieduk, A. Krawczewski, Warszawa 1988.

Bazgier J., Nitecki M., *Polska-Rumunia. Gospodarka, współpraca*, Warszawa 1973, Polska, RWPG, Świat.

[Chiczewski F.], *Rumunja w roku 1924. Raport gospodarczy konsula R.P. w Bukareszcie – F. Chiczewskiego za rok 1924*, Warszawa 1925.

Chiot D., *Social Change in Communist Romania*, „Social Forces” (Oxford) 1978, vol. 57, nr 2, special issue.

Communism Unwrapped. Consumption in Cold War Eastern Europe, eds. P. Bren, M. Neuburger, Oxford 2012.

Crowther W.E., *The Political Economy of Romanian Socialism*, New York 1988.

Cseres N., *Role of the Hungarian Vegetable and Fruit Sector in the CMEA*, „Acta Oeconomica” 1979, vol. 22, nr 1-2.

Franc M., *Řasy nebo knedlíky. Postoje odborníků na výživu k inovacím a tradicím v české stravě v 50. a 60. letech 20. století*, Praha 2003.

Główny Urząd Statystyczny RP, *Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska 1929-1930*, Warszawa 1931.

Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 2015*, Warszawa 2015.

Kligman G., Verdery C., *Peasants Under Siege. The Collectivization of Romanian Agriculture, 1949-1962*, Princeton 2011.

Kolbusz F., *Rolnictwo w europejskich krajach RWPG*, Warszawa 1980, ABC Gospodarki.

Kosiński K., *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka, obyczaje, szara strefa, patologie*, Warszawa 2008.

Rolniczo-przemysłowa integracja krajów RWPG, tłum. S. Kozak, Warszawa 1981, Biblioteka Nowego Rolnictwa.

Ronnas P., *Turning the Romanian Peasant into a New Socialist Man. An Assessment of Rural Development Policy in Romania*, „Soviet Studies” 1989, vol. 41, nr 4.

Sowińska-Krupka A., *Stosunki polsko-rumuńskie 1945-1949*, Warszawa 1985.

Stan S., *What's in a Pig? „State”, „Market” and Process in Private Pig Production and Consumption in Romania*, „Dialectical Anthropology” 2000, vol. 25, nr 2.

Toczyński M., *Wino*, „Opinia” 1973, nr 28.

Tomescu A.M., Botezat E.A., *Culinary tourism in Romania – professional points of view*, „Tourism and Hospitality Industry”, 22 Biennial International Congress, V 2014.

Wcisło S., *Poradnik kelnera*, Warszawa 1961.

Wieczorkiewicz A., *Polska–Jugosławia. Gospodarka, współpraca*, Warszawa 1972, Polska, RWPG, Świat.

Zieleński J., *Wino, napój dla człowieka*, „Opinia” 1968, nr 8.

Zrozumieć PRL, red. W. Żółtkowski, Warszawa 2012.

Tadeusz Czekański (ur. 1965), doktor habilitowany, historyk, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Główne zainteresowania naukowe: historia Bałkanów w XIX-XX w., europejska kultura kulinarna w XIX-XX w., życie codzienne w państwie komunistycznym. Wybrane publikacje: *Grecja*, Warszawa 2003; *Pogrobowcy wielkiej idei. Przemiany społeczne w Grecji w latach 1923-1940*, Kraków 2007; *Historia Albanii*, Wrocław 2009 (wspólnie z Jerzym Hauzińskim i Janem Leśnym); *Bułgaria*, Warszawa 2010; *The Shining Beacon of Socialism in Europe. The Albanian State and Society in the Period of Communist Dictatorship 1944-1992*, Kraków 2013.

